

Sygn. akt II Ca 1039/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Sobieraj

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2016 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko A. L.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 28 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 2817/15

- 1. uchyła zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 109,04 zł [stu dziewięciu złotych czterech groszy] i w tym zakresie umarza postępowanie;**
- 2. uchyła zaskarżony wyrok w pozostałej części i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.**

Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Sobieraj

Sygn. akt II Ca 1039/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w G. wniosła do Sądu Rejonowego w S. pozew przeciwko A. L., domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.175,97 złotych wraz z odsetkami ustawowymi.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 roku oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących rozważaniach prawnych:

Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo wywodzone z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie zasługiwało na uwzględnienie.

Za sporne Sąd Rejonowy uznał świadczenie dodatkowych usług przez powoda, w związku z którymi naliczone zostały na rzecz pozwanego opłaty, czyli przede wszystkim rozszerzenie pakietu telewizyjnego o pakiet programów (...).

Sąd Rejonowy umowy łączące strony zakwalifikował do grupy umów, do których - z mocy art. 750 k.c.- mają odpowiednio zastosowanie przepisy o zleceniu.

Zdaniem Sądu Rejonowego - istota postępowania polegała na ocenie zasadności roszczenia w kontekście zarzutów pozwanego sprowadzających się do twierdzenia, że na jego rzecz nie były świadczone wszystkie usługi, co do których zobowiązała się strona powodowa przy zawarciu kolejnych rozszerzeń umowy podstawowej z 2012 roku. Sąd Rejonowy dodał, że kwestia zasadności naliczenia kwoty 109,04 złotych wobec cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia pozostawała poza rozpoznaniem Sadu.

Sąd Rejonowy zważył, że z treści rozmów telefonicznych pomiędzy stronami wynika, że powodowa spółka zawarła z pozwanym umowę w zakresie rozszerzenia usług o pakiety (...) i programy HD w sytuacji, gdy w tym czasie pozwany miał już zaległość wobec powodowej spółki. Następnie zaś nie świadczyła pozwanemu usług w rozszerzonym zakresie właśnie dlatego, że miał zaległości płatnicze i osoba występująca w imieniu spółki mówiła pozwanemu, że dopóki nie uiszczy zaległości, dopóty nie będzie miał świadczonych rozszerzonych usług. Pomimo tego naliczyła pozwanemu opłaty z tego tytułu, a których dochodzi w niniejszym procesie. Według Sądu Rejonowego - ani z treści wyżej wymienionych rozmów (na płycie CD), ani z innych dowodów nie wynika, aby spółka kiedykolwiek rozpoczęła świadczenie tych usług.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że zaistniała sytuacja, gdy powódka zawiera z pozwanym umowę rozszerzającą zakres usług z góry wiedząc, że tych usług nie będzie świadczyć z powodu zaległości płatniczych pozwanego. Sąd Rejonowy uznał, że jest to działanie nieprofesjonalne, bez zachowania staranności, jaką należy oczekiwać od przedsiębiorcy zajmującego się profesjonalnym świadczeniem usług multimedialnych, a których negatywne skutki nie mogą obciążać konsumenta. Sąd Rejonowy dodał, że z doświadczenia życiowego i ze zwykłej logiki wynika, iż w przypadku braku płatności należności przez dłużnika, wierzyciel nie świadczy na jego rzecz kolejnych usług, natomiast ze strony powódki tym bardziej było to niezachowaniem należytej staranności mając na uwadze, iż działa jako profesjonalny przedsiębiorca. Jednocześnie Sąd Rejonowy zauważył, że powódka proponowała pozwanemu rozszerzenie usług właśnie w okresie, kiedy zaprzestał on regularnych opłat, za usługi które już na jego rzecz były świadczone.

Odnosząc się do tego, iż nie było kwestią sporną to, że pozwany od 2014 roku miał problemy z regulowaniem płatności w terminie Sąd Rejonowy podniósł, że powódka nie wykazała dokładnie za jaki okres oraz za świadczenie jakich dokładnie usług pozwany pozostawał w zwłoce, natomiast zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu określonej okoliczności, ciąży na stronie, która wywodzi z niej pozytywne skutki prawne.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka winna udowodnić, w jakiej wysokości przysługuje jej roszczenie za świadczone usługi, już po odjęciu świadczenia, którego na rzecz pozwanego nigdy nie wykonała. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwany w pewnym zakresie nie kwestionował tego, że ma zaległości płatnicze wobec powódki, choć oświadczenia pozwanego w tym zakresie należy oceniać nie jako uznanie powództwa, lecz chęć ugodowego zakończenia sporu, z czego strona powodowa nie skorzystała. Jednakże strona powodowa powinna była, w oparciu o powyższe rozważania, przyjąć założenie, iż w części jej żądanie może się okazać bezzasadne i przedstawić wyliczenia, z których precyzyjnie by wynikały należności dotyczące usług bezsprzecznie przez nią świadczonych, w zakresie niekwestionowanym przez pozwanego oraz części, co do których istnieje zasadniczy spór. Sąd Rejonowy uznał, że brak takiego rozróżnienia, pozwalającego sądowi precyzyjnie oddzielić część żądania dotyczących usług świadczonych przez powódką od pozostałych, uniemożliwiło ewentualne podjęcie rozważań co do ustalenia zasadności choć części powództwa, a co za tym idzie - doprowadzić musiało do oddalenia powództwa w całości.

W tym stanie rzeczy, okoliczności wskazane w pozwie sąd uznał za budzące poważne wątpliwości, a skoro nie miał innego materiału dowodowego, z którym mógłby je skonfrontować, zgodnie z regułą dowodzenia z przepisu art. 6 k.c., rozstrzygnął je na niekorzyść powódki i powództwo oddalił.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 28 kwietnia 2016 roku wniosła powódka, zaskarżając go w całości.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenia kwoty 2.066,93 złotych wraz z odsetkami ustawowymi wskazanymi w pozwie i zasądzenie na rzecz powoda także kosztów

procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

a) niezasadne pominięcie art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 roku Nr 171 poz. 1800) będącego podstawą prawną dochodzonych kwot częściowych: 208,80 złotych, 33,44 złotych, 69,93 złotych, 548,67 złotych,

b) błędne zastosowanie art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. polegające na obciążeniu powoda obowiązkiem wykazania, że pozwanemu były świadczone usługi, gdy tymczasem to pozwany zarzucając brak świadczenia usług powinien udowodnić tą okoliczność oraz poprzez uznanie, że powód nie udowodnił podstaw i wysokości dochodzonego roszczenia i nie przedłożył odpowiednich dowodów, wyjaśnień i wycień swych należności, podczas gdy złożone w sprawie dowody i oświadczenia strony powodowej to roszczenie wyliczały,

2. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez:

a) uznanie, że powód nie wykazał podstaw dochodzonych kwot oraz sposobu ich wycięcia w sytuacji, gdy integralnymi częściami umowy abonenckiej są Regulaminy promocji, faktury VAT wraz ze specyfikacjami zbiorczymi, które zostały dołączone do akt sprawy,

b) pominięcie okoliczności uznania zadłużenia przez pozwanego w piśmie z dnia 21 lipca 2014 roku,

3. naruszenie przepisów postępowania tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, iż:

a) powód nie powinien zawierać z pozwanym w dniu 11 lipca 2014 roku zmiany warunków umowy abonenckiej z uwagi na zadłużenie pozwanego względem powoda,

b) powód domaga się zapłaty za nieświadczone usługi.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się na tyle zasadna, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań należy wskazać, że zgodnie z art. 505 [13] § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego, co pozwala na ograniczenie się do przedstawienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że w postępowaniu uproszczonym możliwe jest formułowanie w apelacji wyłącznie zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego i prawa procesowego, co czyniło niedopuszczalnym powołanie się w apelacji na zarzut poczynienia przez sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że żądanie pozwu obejmowało kwotę 2.175,97 złotych. W toku procesu powódka w odpowiedzi na sprzeciw pozwanego cofnęła pozew co do kwoty 109,04 złotych oraz zrzekła się roszczenia w tym zakresie, pod osąd sądu pozostawiając jedynie żądanie zapłaty kwoty 2.066,93 złotych (k. 64). Sąd Rejonowy rozstrzygając badaną sprawę pomimo cofnięcia pozwu wydał natomiast wyrok, w którym oddalił powództwo w całości. Wprawdzie w uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji wskazał, że kwestia zasadności naliczeń na kwotę

109,04 złotych za świadczone przez powoda usługi pozostawała poza rozpoznaniem sądu, jednak powyższe stanowisko nie znalazło odzwierciedlenia w decyzjach procesowych wydanych przez Sąd Rejonowy, albowiem w zaskarżonym wyroku oddalono powództwo w całości, co oznacza, że merytorycznie orzeczono także w zakresie żądania zapłaty, co do którego strona powodowa cofnęła pozew. Tymczasem postępowanie w tej części powinno zostać umorzone na podstawie art. 355 k.p.c.

Podkreślić wypada, że cofnięcie pozwu jest cofnięciem wniosku o udzielenie ochrony prawnej roszczeniu procesowemu i jest wyrazem rezygnacji powoda z kontynuacji postępowania rozpoczętego wskutek wniesienia pozwu. Cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia wywołuje nie tylko skutki procesowe, ale także materialnoprawne. Oświadczenie o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia wywiera skutek z momentem jego złożenia, co oznacza, że nie istnieje już przedmiot żądania ani przedmiot rozstrzygania w zakresie objętym cofnięciem pozwu. Postępowanie powinno być umorzone, co jednak nie oznacza, by skutki procesowe i materialnoprawne oświadczenia powstawały dopiero z momentem umorzenia postępowania. Zrzeczenie się roszczenia jest bowiem oświadczeniem woli wywołującym skutki materialnoprawne, które należy oceniać w świetle przepisów prawa materialnego, tj. przepisów ogólnych prawa cywilnego o oświadczeniach woli. Uchylenie się od skutków oświadczenia o cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się roszczenia (odwołanie tej czynności procesowej) jest dopuszczalne, ale tylko w sposób wyraźny i oparty na konkretnych podstawach (np. błąd lub przymus). Z art. 203 § 2 k.p.c. wynika, że pozew cofnięty w okolicznościach wskazanych w § 1, nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Na żądanie pozwanego powód zwraca mu koszty, jeżeli sąd już przedtem nie orzekł prawomocnie o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego. Co do zasady sąd pozostaje związany cofnięciem pozwu, jednak ustawodawca nałożył obowiązek każdorazowej kontroli zarówno samego cofnięcia pozwu, jak i zrzeczenia się lub ograniczenia roszczenia. Kryteria rozważanej oceny sprowadzają się do badania, czy w świetle okoliczności sprawy czynności te nie są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo nie zmierzają do obejścia prawa.

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego nie zaistniały przesłanki uzasadniające cofnięcie pozwu za niedopuszczalne, a tym samym sąd pierwszej instancji powinien w tej części postępowanie umorzyć, czego nie uczynił. Jednocześnie – jak wskazano wyżej - z uwagi na sposób sformułowania rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku przyjąć trzeba, że sąd oddalił powództwo w całości, a więc także w zakresie żądania zapłaty kwoty 109,04 złotych. Biorąc pod uwagę, że strona powodowa zaskarżyła wyrok w całości, to sąd odwoławczy obowiązany był objąć swoim badaniem prawidłowość rozstrzygnięcia także w tej części. Z tego względu, skoro postępowanie w zakresie żądania zapłaty 109,04 złotych podlegało umorzeniu, na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. należało uchylić wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę powyższej kwoty i umorzyć postępowanie w tym zakresie.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

W pozostałym zakresie wyrok podlegał uchyleniu i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a to z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu i ze skutkiem o jakim mowa w art. 386 § 4 k.p.c. Ten ostatni przepis stanowi, że poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy [vide wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1936 roku, C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 1998 roku, II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lipca 1998 roku II CKN 838/97, postanowienie Sądu Najwyższego z 3 lutego 1999 roku, III CKN 151/98, wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 roku, I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2005 roku, III CK 161/05, wyrok Sądu Najwyższego z 12 listopada 2007 roku, I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2]. Nierozpoznanie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c. odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego.

Istotę sprawy ocenia się z jednej strony na podstawie analizy żądań pozwu, a z drugiej strony - przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego [vide np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012 roku, III SZ 3/12, LEX nr 1232797] przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji 1/ rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; 2/ zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; 3/ pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; 4/ rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; 5/ nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda. Oceny czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego.

W rozpoznawanej sprawie zostało ustalone przez sąd pierwszej instancji, że strony łączyła umowa z dnia 24 lutego 2012 roku o świadczenie usługi telefonicznej, telewizji kablowej oraz internowanej, przy czym strony następnie dokonały zmian treści powyższej czynności prawnej za pomocą środków porozumiewania się na odległość. Sąd Rejonowy ustalając powyższe okoliczności faktyczne, w swych rozważaniach prawnych uchylił się już jednak od oceny samej treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony na podstawie powyższych czynności prawnych. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie wskazuje, by Sąd Rejonowy dokonał analizy treści umowy z dnia 24 lutego 2012 roku oraz czynności prawnych zmieniających tę umowę, do których dochodziło za pomocą środków porozumiewania się na odległość. Sąd Rejonowy w szczególności nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych dotyczących zakresu obowiązków i uprawnień każdej ze stron tejże umowy, w tym zakresu świadczonych usług, do których zobowiązana była powódka i wysokości opłat obciążających z tego tytułu pozwanego. Dodatkowo podkreślić trzeba, że jakkolwiek Sąd Rejonowy odwołał się wprawdzie do ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku - Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. nr 171 poz. 1800 ze zm.), tym niemniej w poczynionych rozważaniach pominął zupełnie uregulowania zawarte w tym akcie prawnym, który w sposób odrębny normuje umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wyłączając możliwość odwołania się w tym zakresie do przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umowy zlecenia. Tym samym Sąd Rejonowy - poza zakresem swojej oceny pozostawił ustalenie treści zobowiązania w odniesieniu do przepisów ustawy regulującej umowę łączącą strony. Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach skupił się w zasadzie wyłącznie na ocenie zarzutów pozwanego sprowadzających się do twierdzenia, że na jego rzecz nie były świadczone wszystkie usługi, co do których zobowiązała się powódka. Z ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego wynika, że w 2014 roku w rozmowie telefonicznej z pracownikiem powódki pozwany wyraził zgodę na rozszerzenie usług telewizyjnych o konkretne parkiety. Sąd Rejonowy ustalił, że usługi te nie były pozwanemu faktycznie świadczone, które to zachowanie powódki Sąd Rejonowy uznał za nieprofesjonalne. Sąd Rejonowy czyniąc rozważania w zakresie świadczenia bądź braku świadczenia dodatkowych usług na rzecz pozwanego zaniechał jednak oceny, jak ewentualny fakt wstrzymania się przez powoda ze świadczeniem usług wpływa na obowiązek spełnienia przez pozwanego świadczenia wzajemnego w postaci zapłaty wynagrodzenia - w kontekście przepisów ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku - Prawo telekomunikacyjne oraz kodeksu cywilnego regulujących wykonywanie zobowiązań z umów wzajemnych. Sąd Rejonowy ograniczył się do stwierdzenia, że zaniechanie świadczenia usług przez powoda powoduje, że nie przysługuje mu żądanie zapłaty za te usługi, jednak w tym zakresie nie przywołał żadnej argumentacji prawnej uwzględniającej treść stosunku zobowiązaniowego łączącego strony oraz obowiązujące w tym zakresie przepisy. Co więcej, sąd pierwszej instancji w istocie pominął nawet ustalenie, jakiego rodzaju usługi objęte treścią umowy łączącej strony, nie były wykonywane przez powoda i w jakim zakresie opłaty za te usługi są objęte żądaniem pozwu. Z twierdzeń strony pozwanej wynika bowiem, że powód zaniechał wykonywania jedynie części usług związanych z jednym z pakietów programów telewizyjnych, co wskazywało, że inne usługi były przez powoda świadczone i tym samym co do zasady wynagrodzenie za te usługi powodowi przysługiwały. Tej okoliczności sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił. Ma to o tyle istotne znaczenie, że Sąd Rejonowy - wysuwając wniosek o niedostatkach w zakresie dowodzenia ze strony powódki, która to okoliczność zdaniem sądu pierwszej instancji uniemożliwiała precyzyjne ustalenie dochodzonych należności - nie nadał zupełnie znaczenia okoliczności

złożenia przez pozwanego w dniu 21 lipca 2014 roku wniosku o rozłożeniu istniejącego zadłużenia na raty (k. 69). Dokument ten nie został przez sąd pierwszej instancji zweryfikowany pod kątem ewentualnego uznania długu. Podobnie Sąd Rejonowy pominął oświadczenie pozwanego złożone na rozprawie w dniu 22 marca 2016 roku, gdzie pozwany wprost oświadczył, że częściowo uznaje powództwo (k. 82). Wprawdzie uznanie roszczenia nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego, jednak w doktrynie przyjmuje się jednak, że uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe jest więc oświadczeniem wiedzy a nie woli dłużnika [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 roku, sygn. akt II CKN 46/97, OSNC 1997/10/143, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 listopada 2013 roku, sygn. akt I ACA 684/13]. Sens instytucji uznania roszczenia sprowadza się natomiast do tego, że dłużnik zapewnia wierzyciela o zamiarze wykonania zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi już obawiać się upływu przedawnienia i powstrzymać się z dochodzeniem (egzekucją) roszczenia bowiem pozostaje w usprawiedliwionym przekonaniu, że dłużnik rzeczywiście dobrowolnie spełni świadczenie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 roku, sygn. akt I CSK 703/10]. Brak odniesienia się do oświadczenia pozwanego, niewątpliwie stanowi uchybienie mające znaczenia dla dochodzonych częściowych kwota wskazanych w fakturach załączonych do pozwu, a dalej także i zasadności roszczenia.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji pominął fakt, że strona powodowa swoim żądaniem objęła nie tylko roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za świadczone usługi, lecz także roszczenie o zwrot ulg udzielonych powodowi w związku z przedwczesnym rozwiązaniem umowy z winy pozwanego. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, czy w świetle uregulowania zawartego w art. 57 ustawy Prawo telekomunikacyjne powódce przysługiwało roszczenie o zwrot kwot objętych pozwem. W szczególności poza przedmiotem badania sąd pierwszej instancji pozostawił kwestie przyznanej przez powódkę ulgi, sposobu jej wyliczenia i samej możliwości domagania się jej zwrotu.

Powyższe zaniechania sądu pierwszej instancji uzasadniają wniosek, że Sąd Rejonowy dopuścił się nierozpoznania istoty sprawy, skoro nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia.

Z tego względu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę - w tej części, w której postępowanie nie podlegało umorzeniu - do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S., pozostawiając jednocześnie temu sądowi na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy zobligowany będzie do ponownego przeprowadzenia procesu orzeczniczego z uwzględnieniem uwag poczynionych powyżej. Przede wszystkim Sąd Rejonowy po przeanalizowaniu twierdzeń stron oraz wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, ocenionych z uwzględnieniem reguł art. 233 k.p.c. powinien ustalić treść stosunku prawnego łączącego strony, a następnie ocenić, czy strony w sposób prawidłowy wykonały zobowiązania wynikające z zawartej przez nie umowy w kontekście dochodzonych przez powoda roszczeń o zapłatę świadczeń pieniężnych. Ocena ta powinna w szczególności uwzględniać obowiązujące w tym zakresie przepisy ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku - Prawo telekomunikacyjne. Proces dochodzenia do wniosków w tym zakresie winien natomiast znaleźć swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia, odpowiadającego wymaganiom określonymi w art. 328 k.p.c.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

SSO Tomasz Sobieraj